Cena numeru 15 mk.

Nr. 139. Wilno, Środa 19 października 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 400. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 450

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 3-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228.

Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

Cena ogłoszeń. Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 m polskich.; za tekstem 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 100 m.

PAŹDZIERNIK **19** Środa.

Dziś — Piotra z Alkant.

Jutro—Ireny P. M.

Wschód słońca—6.38
Zachód słońca —4.54

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" —„Powrót wiosny".
„Powszechny" — „Dom otwarty".

KINA:

„Polonja" — „Gwiazda kabaretowa".
„Sztremer" — „Jestem zbrodniarzem".
„Helios" — „M o j".
„Lux" —„Przywódca szajki hunchuzów".
„Eden" — „Taniec życia i śmierci".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 — do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½ — 8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

TEATR POLSKI. Sala „Lutnia". Dziś i codziennie **Powrót wiosny** kom. w 4 aktach T. Konczyńskiego. Początek o g. 8 w.

Teatr Powszechny (gm. b. Ratusza). Dziś i codziennie **Dom otwarty** kom. w 3 akt. M. Bałuckiego. Początek o g. 8 w.

Dalsza zwyżka MARKI POLSKIEJ

Oddział Wileński Polsk. Kraj. K. P. notował 18.X o g. 10 r.
markę niem. 25,
dolar amer. 3800,
funty szterl. 14700,
franki franc. 285.

Giełda warszawska
z dn. 17-X-1921.

Waluty i dewizy zagraniczne uległy dalszej zniżce

Akcje słabo, w zaofiarowaniu.

Listy zastawne ziemskie i miejskie w zaniedbaniu.

Ruble bez obrotów.
New Jork 3975.
Wiedeń 160.
Praga 45.
Paryż 290—302.
Funty sterlingi 15500.
Dolary St. Zjedn. 3700—4000.
Marki 25 i pół do 27.

— Złoto i srebro.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa złoto i srebro na rachunek ministerjum skarbu po cenach niżej podanych, które obowiązują aż do odwołania:

		Za złoto	Za srebro
Za rubla	Mk.	1400.—	700.—
„ markę niem.	„	648.—	194.—
„ koronę w. a.	„	551.—	162.—
„ jedn. mon. pań. należ do unji łacińsk.	„	525.—	162.—
„ florena holend.	„	1994.—	367.—
„ florena austrjac.	„	1312.—	451.—
„ funt angielski	„	13238.—	—.—
„ szylinga	„	—.—	203.—
„ dolara	„	2720.—	934.—
„ rubla bilonem		nie kupuje	się
„ dukata austrjac.	„	6221.—	—.—
„ koron. skandyn.	„	729.—	283.—
„ gr. czyst. krusz.	„	1808 50 f.	38.80

Komisja Międzyzwiązkowa Kult.-Artystyczna w Wilnie.

Szkoła Dramatyczna im. Wł. Syrokomli w Wilnie.

Na pozostałe 5 wakansów przyjmuje podania od wybitnie uzdolnionych abiturjentów. Termin ostatni 25 list. (ul. Mickiewicza 33a od 7 8 w.)

Restauracja Wróblewskiego

przy ul. **Ad. Mickiewicza 11.** Obfity bufet zaopatrzony w różne trunki Śniadania, obiady, kolacje Gabinety. W czasie obiadów i kolacyj przygrywa kwartet.

Dar Naczelnika Państwa dla Wilna.

Generał Żeligowski otrzymał odręczne pismo Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, w którym przekazuje Generałowi otrzymane do swego rozporządzenia 230 dolarów i prosi o dokonanie podziału tych pieniędzy pomiędzy instytucje społeczne w Wilnie.

Polska a Litwa.

Wmieszanie się Sowietów.

Zdziwienie w Londynie.

HORSEA. (Pat.) Radjo. W Londynie wywołało wielkie zdziwienie widoczne usiłowanie rządu sowietów wmnieszania się w pokojowe załatwienie zatargu litewsko-polskiego. 22 września rząd moskiewski wysłał notę do rządu litewskiego, ostrzegając go przed przyjęciem jakichkolwiek propozycyj Ligi Narodów w sprawie Wileńszczyzny. Opinja angielska wysuwa z powyższego faktu wniosek, że rządowi sowieckiemu zależy na tem, aby utrzymać naprężenie pomiędzy Polską a Litwą.

Fantastyczne zamiary reakcjonistów moskiewskich.

Marsz 300.000 armji z gen. Hurką na czele.

Sojusz z Niemcami. Życzliwa neutralność Kowna. Cicha zgoda Anglji.

RYGA. (Dep. wł. „Sł. Wil."). Monarchiści rosyjscy, przebywający na Łotwie, wypowiedzieli się, iż Wrangiel i większość organizacyj antybolszewickich wchodzą w coraz ściślejszy kontakt z Niemcami. Obecnie prowadzone są pertraktacje z Sawinkowem. Zbrojne wystąpienie przewiduje się na wiosnę. Głównodowodzącym wszystkich sił ma zostać gen. Hurko. Plany działania opracowuje Hindenburg. Obliczają na stworzenie z emigrantów 300 tysięcznej armji. Armja ta formuje się w Niemczech, gdzie ochotnicy pobierają przy całkowitem utrzymaniu 300 mk. niemieckich miesięcznie. Wrangiel małemi grupami przetransportowuje swoich byłych żołnierzy do Niemiec. Według opracowanego planu część armji, dowództwo której ma się znajdować w Królewcu, ma wkroczyć z Prus Wschodnich do Litwy Kowieńskiej, zaś główne siły mają wyładować w okolicach Kłajpedy. Litwa Kowieńska oporu stawiać nie będzie. Bermont będzie strzegł granicę litewską na wypadek interwencji polskiej. Po skoncentrowaniu się armji ochotniczej na Litwie Kowieńskiej ma się rozpocząć ofenzywa na Rosję Sowiecką. Zgoda Anglji jest jakoby zapewnioną.

Łotewskie sfery rządowe agitują przeciwko Polsce.

Radzą likwidować stosunki handl. z Polską.

RYGA, (Dep. wł. „Sł. Wil."). Osoby stojące blisko rządu poufnie radzą swoim znajomym, mającym jakiekolwiek stosunki handlowe z Polską, sprawy swoje w Polsce likwidować. W ostatnich dniach wiele osób zgłasza się do konsulatu polskiego w Rydze po otrzymanie wizy do Polski, oświadczając, iż z powodu niewyraźnej sytuacji politycznej jadą dla zlikwidowania spraw prywatnych.

Co dzień niesie?

ZE SWIATA

Rozmyślne podpalenie.

RYGA. (Pat.) Z Moskwy donoszą, że komisja powołana dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie pożarów w Petersburgu skonstatowała rozmyślne podpalenie.

Umowa polsko - sowiecka.

RYGA. (Pat.) Z Helsingforsu donoszą o podpisaniu finsko - sowieckiej umowy w sprawie drzewa na obszarze Karelji.

Wzbroniony przyjazd delegacji niesienia pomocy.

RYGA. (Pat.) Rząd sowietów wzbronił przyjazdu do Rosji delegacji duńskiej dla niesienia pomocy głodnym, stawiając za warunek, aby duńskich delegatów przybyło 5, resztę zaś personelu aby delegacja dobrała w Rosji.

Z POLSKI.

Nieprawdziwe pogłoski.

Rozszerzane dzisiaj w niektórych kołach wiadomości, jakoby p. Michalski miał ustąpić, są zupełnie bezpodstawne.

Powrót gen. Niessela.

Szef misji francuskiej, gen. Niessel, po miesięcznym pobycie we Francji, powrócił do Warszawy.

Wyjazd Naczelnika Państwa.

W poniedziałek w wnocy o godz. 12 m. 5 wyjechał pociągiem nadzwyczajnym do Radomska Naczelnik Państwa.

Dyplomatyczna plotka.

W kołach politycznych obiegagają pogłoski, że podobno pan minister spraw zagranicznych Skirmunt zamierza powierzyć poselstwo polskie w Washingtonie byłemu ministrowi spraw zagranicznych, księciu Sapieże.

Taką nominację trzebaby uważać za rozmyślne prowokowanie opinji publicznej.

CIENIE.

Handlarz żywego towaru.

Policja kryminalna jest już na tropie ujęcia wyrafinowanego łotra, który w rozmaitych kantorach stręczenia pracy poszukiwał kasjerek, bon, kobiet do prowadzenia gospodarstwa, wywoził je z Warszawy, częścią okradał z posiadanej gotówki, częścią starał się je oddawać do domów nierządu.

Ów łotr uprawiał swój proceder na wielką skalę.

Cena numeru 15 mk.

„AGROMOTOR" Oddział Wileński, Towarzystwo Akcyjne, Wileńska 26, Tel. 205. Maszyny rolnicze. Bryczki Szydłowieckie. Telefony. Instalacje elektryczne. Przenośne piece kaflowe.

Do naszych Czytelników.

Czytelnicy! Pół roku bez mała upłynęło od ukazania się pierwszego numeru „Słowa Wileńskiego". Przez cały ten czas twardo broniliśmy, nie polskości Wilna i Ziemi Wileńskiej, bo ta sama za siebie mówi, ale słusznych i sprawiedliwych, odwiecznych praw Rzeczypospolitej do tego szmatu Ziemi Polskiej, zlanej krwią i przesiąkniętej potem naszym, który starają się nam wydrzeć. Broniliśmy tak, jak uważaliśmy, iż, w miarę sił, możności oraz rozumienia naszego będzie najlepiej.

Przez te pół roku, rozmaite władze i urzędy, które z obowiązku i stanowiska powinny dbać o rozwój i popierać wszystko, co polskie, nie szczędziły nam przykrości a, nawet niektóre, jak np. Delegat Rządu p. pułkownik Tupalski i jego poprzednik pan Raczkiewicz robili wszystko, co mogli, by zgładzić, niewygodne dla siebie bo niezależne od nich „Słowo Wileńskie" z powierzchni Wilna. Rozkazy w formie życzenia i życzenia w formie rozkazów, specjalne subsydja dla konkurencyjnego względem nas pisma na „położenie" „Słowa Wileńskiego", starały się poderwać byt naszemu pismu.

Przetrwaliśmy to wszystko, mając oparcie w Was, Czytelnicy, wierząc, iż poprzecie jedynie niezależne broniące, praw ludu pracującego, szczerze demokratycne pismo i—nie zawiedliśmy się!

W rozumieniu jednak obowiązków naszych względem czytelników staraliśmy się pismo nasze zrobić żywem, aktualnem i interesującem, stale rozszerzając rozmiar i wprowadzając coraz to nowe działy.

Niepomierna jednak drożyzna robocizny, papieru oraz powiększenie wszelkich kosztów, doszło do takich rozmiarów, iż dalsze podnoszenie ceny sprzedażnej stało się już absurdem i wogóle nie prowadzi do celu, wydawanie zaś pisma bez żadnych subsydjów stało się nieziszczalnem. A jak wiecie już, czytelnicy, jesteśmy pismem zupełnie niezależnem.

Wobec tych wszystkich trudności, nie chcąc podwyższać nadal ceny — postanowiliśmy zmiejszyć z powrotem rozmiary „Słowa" do czterech stron i obniżyć jednocześnie cenę sprzedażną do 15 marek, za numer. Wzamian postaramy się dawać jaknajwięcej najświeższych wiadomości informacyjnych.

Niewątpimy, iż uda nam się wkrótce powrócić do dawnych rozmiarów, a nawet rozszerzyć jeszcze bardziej pismo nasze i wierzymy, iż czytelnicy nasi i nadal będą nas darzyć dotychczasową życzliwością i sympatją.

Redakcja.

O Górny Śląsk.

Co otrzymuje Polska?

Według danych niemieckich.

BYTOM. (Pat.) Dzienniki niemieckie obliczają, że Niemcy, jeśli sprawdzą się wiadomości o linji granicznej na G. Slasku — stracą w zapasach węgla 86,5 Górnośląskich pokładów do 1,500 mtr. głębokości, zaś 64 proc. Górnośląskiej produkcji węgla wogóle, względnie 42 proc. całej produkcji węglowej Niemiec, przyczem zdaniem dzienników niemieckich, kopalnie przypadające Niemcom są już w wysokim stopniu wyeksploatowane i zużyte, podczas gdy większość kopalni przechodzących w ręce Polski jest w świetnym stanie. W ręce Polski przeszłyby również wszystkie huty cynkowe na G. Śląsku. Dzienniki nadmieniają przytem, że produkcja tych hut wynosiła w r. 1913 17 proc. wszechświatowej produkcji cynku. Nadto straciłyby Niemcy około 50 proc. górnośląskiego ołowiu. W przemyśle żelaznym stracą Niemcy 63 proc. produkcji G. Śląska. „Tägliche Rundschau" oblicza, że utrata węgla wynosiłaby dla Niemiec około 28 miljonów ton rocznie.

——

BYTOM. (Pat.) Prasa niemiecka zamieszcza dzisiaj różnego rodzaju mapy przyszłego Śląska. Mapy te jednak różnią się od siebie. Jedne wykazują linję graniczną, według której wąskotorowa kolej z Ród do Gliwic ma przypaść Niemcom. Pozatem linja graniczna pow. Rybnickiego aż do zetknięcia się z granicą pow. Gliwickiego dzieli powiat na korzyść Niemiec. Jedne mapy podają, że południowa część pow. Bytomskiego należeć będzie do Niemiec i że ostatnią stacją kolejową po stronie niemieckiej będzie Huta Bismark, która ma należeć do Niemiec, inne znowu mapy oświadczają, że ten kompleks ma należeć do Polski.

——

NAUEN. (Pat.) Radjo. Pruskie min. przemysłu podaje, że projektowany podział G. Śląska odłączy od Niemiec 86 proc. terenów węglowych na G. Śląsku, a 42,5 proc. wszystkich węglowych terenów Niemiec. Polska otrzyma 64 proc. produkcji węglowej oraz szereg gałęzi innych produkcyj niemieckich. Z samego przemysłu żelaznego górnośląskiego przypadnie Polsce ponad 63 proc. Kopalnie pozostawione przy Niemcach są stare i bez przyszłości i znajdują się w stadjum niezbyt wysokiej wydajności. Czynią one na ekspertach wrażenie „zmęczonych", natomiast Polska otrzyma niewyczerpane złoża węgla, stanowiące rezerwy na szereg lat.

——

Walczmy z wyzyskiem!!!

Lloyd George odmówił delegacji Niemieckiej audjencji.

Nic nie można zmienić na korzyść Niemców.

ROTERDAM, (Pat.) „Rotterdamische Courant" donosi z Londynu, że przedstawiciele niemieckich organizacyj robotniczych udali się z Genewy do Londynu, aby wpłynąć na Anglję celem przeprowadzenia rewizji uchwał genewskich. Przedstawiciele opuścili Londyn, gdyż Lloyd George odmówił audjencji, uzasadniając odmowę tem, żę nie można nic zmienić na korzyść Niemiec. Angielskie partje robotnicze, do których przedstawiciele Niemiec zwrócili się o pomoc, odmówiły im pomocy, tłumacząc się niemieszaniem się do spraw politycznych.

——

O porozumienie się z Polską.

Od Koalicji nie można niczego się spodziewać!

BYTOM, (Pat.) Prasa niemiecka wzywa rząd niemiecki, aby z tego powodu, że od mocarstw Sprzymierzonych nie można się niczego spodziewać, porozumiał się z rządem polskim. „Ostdeutsher Herald" pisze: „Niechaj rząd niemiecki zaproponuje Polsce, iż zobowiązuje się w ciągu lat 15 rozbudować w Zagłębiu Dąbrowskiem przemysł, za co niech Polska ustąpi z G. Śląska.

Protesty Niemców.

Rząd niemiecki powinien odrzucić propozycję Ligi.

BYTOM, (Pat.) Niemiecki Wydział G. Śląska wysłał następujący telegram do kancierza Wirtha: „Uważamy, że genewska decyzja jest sprzeczną z Traktatem Wersalskim. Żądamy, aby rząd niemiecki odrzucił bezwzględnie propozycję. Nie wolno rządowi niemieckiemu rzucać ludu niemieckiego na pastwę wrogowi. Żądamy, aby rząd przeciwstawił się decyzji Rady Ligi Narodów. Żądamy, aby rząd niemiecki nie powziął bez naszego zapytania decyzji w tej sprawie.

——

List z Inflant polskich.

Ruch separatystyczny. Stosunek do Polski. Kto winien? „Zacna" trójka „działaczy".

(Korespondencja własna „Sł. Wil.")

Dynaburg, 16 paździer. 1921 r.

Na Inflantach polskich, obecnie Letgalji, znaczny odłam miejscowej ludności letgalskiej zaczyna dążyć do samodzielności i stopniowo rugować—szczególnie ze szkolnictwa — element baltycki, nazywany w Letgalji „czyulami". Ruch ten stopniowo wzrasta i tworząca się obecnie nowa partja polityczna „Latgolas Tautas Partija"— (Narodowa Partja Letgalska) żąda autonomji dla Letgalji i uznania dla narzecza letgalskiego praw języka państwowego. Kwestja autonomji Letgalskiej była już przedmiotem obrad na jednem z posiedzeń Konstytuanty.

Odłamy tego kierunku narazie były zupełnie przychylnie usposobione do społeczeństwa polskiego i wogóle do Polski. Z chwilą jednak rozpoczęcia przez p. Salcewicza, który nie cieszy się uznaniem letgalczyków, agitacji przedwyborczej do nowego Parlamentu, zwolennicy całkowitej unifikacji Letgalji z Liflandją i Kurlandją, Paberż, Kambała, Sejl i inni rozwinęli usilną agitację antypolską, wskazując, że Polska jest państwem antydemokratycznem, rządzonem przez obszarników, gatunku Salcewicza, czem względem Polaków ujemnie wpłynęli na stanowisko mas.

Ludność polską na Łotwie stanowią prawie wyłącznie drobni rolnicy, drobne mieszczaństwo, rzemieślnicy, służba i parobcy. Inteligencji polskiej prawie że niema. Wysiłki drobnej garstki osób w Rydze i nauczycielstwa w Letgalji, rozumiejącego sytuację, są krępowane i niweczone przez osoby, mianujące się Polakami lecz działające wbrew interesom polskim, wyłącznie dla własnych korzyści, a może nawet świadomie na korzyść wrogów Polski i polskości. Do osób tych należą:

1) Senator łotewski (z nominacji) p. Bronisław Nagujewski, były członek sądu okręgowego w Rydze. Za czasów przedwojennych uważał się za Rosjanina i gdy kasjer Polskiego Towarzystwa Oświaty zwrócił się do niego z propozycją zapisania się na członka T-wa Oświaty, pan Nagujewski odpowiedział wówczas po rosyjsku „ja iz principa na polskoje proswieszczenije ni kopejki nie daju".

Dzisiaj p. Nagujewski, będąc senatorem łotewskim, mianuje się i opiekunem Polaków na Łotwie.

2) Notarjusz p. Emanuel Trautsolt, który jest tak gorliwym Polakiem, że publicznie na walnem zebraniu doradzał, aby wszyscy, którzy pochodzą z ziemi Wileńskiej, koniecznie zaopatrzyli się w paszporty litewskie.

3) P. Juljan Salcewicz, dla którego zdaje się wyżej ponad wszystko stoi własna kieszeń i wszystko, co może powiększyć jego kieszeń, jest bezwzględnie dobrym.

To szanowne trio, kooptując sobie różnemi sposobami zwolenników, tak kieruje sprawami polskiemi, aby im w Rydze było dobrze. Cóż tego, że element polski z Łotwy, a szczególnie z Letgalji jest rugowany, że szkoły polskie w Letgalji są uciskane i zamykane, to ich nie obchodzi, a może nawet jest pożądanem.

W. S.

Pobór na Łotwie.

Dwie wersje.

W masach antagonizmu do Polski niema.

RYGA, (Dep. wł. „Sł. Wil."). Od 1 do 15 b. m. odbywa się pobór powołanych pięciu roczników na mocy uchwały konstytuanty łotewskiej (od 21 do 25 lat włącznie). Termin służby nieustalony.

Przeciwko poborowi głosowała tylko lewica socjal-demokracji. Krążą dwie wersje: jedna, że pobór jest skierowany przeciwko bolszewikom, druga że przeciwko Polakom. Zachowanie się konstytuanty, prasy i mas poważne. Opozycja przeciwko militarnej polityce słaba, ani nastroju wojowniczego, ani antagonizmu do Polaków nie wyczuwa się.

Czytajcie „Polskę Zbrojną" Pojedyncze egzemplarze po cenie mk. 20 nabywać można w Administracji „Słowa Wileńskiego" Mickiewicza 4.

Drożyzna i brak papieru drukowego.

Dnia 12 b. m. odbyła się w ministerjum przemysłu i handlu konferencja w sprawie cen papieru drukowego i zapewnienia go dla prasy i dla potrzeb ministerjum oświaty. W obradach, które prowadził z ramienia ministerjum przemysłu i handlu p. inżynier Stanisławski, brali udział pp. Nikiewicz, Fryze, Osman i Chołoniewski, jako delegaci prasy polskiej i p. dr. Reiter, jako przedstawiciel ministerjum oświaty. Zadaniem konferencji było zastanowienie się nad obecnemi wysokiemi cenami papieru i jego brakiem, szczególnie dla wydawnictw i celów kulturalnych i podać sposoby jaknajrychlejszego usunięcia tych przykrych stosunków.

Co do teraźniejszej ceny papieru rotacyjnego 190 mk. za 1 kg. loco fabryka, skonstatowano, że jest ona za wysoka. W czerwcu r. b. kosztował 1 kg. papieru rotacyjnego 64 mk. 50 fen., w przeciągu 3 miesięcy podniosła się cena w trójnasób, zaś z września na październik z 107 mk. na 190 mk.

W stosunku do cen przedwojennych wzrosła cena papieru rotacyjnego 1000 (tysiąckrotnie), podczas, gdy ceny surowców: drzewa, węgla, robocizny i t. p. poszły od 400 do 600 proc. w górę, mniej więcej w tym też stosunku powinna być normowana cena papieru. Papiernie krajowe skorzystały ze zniesienia rządowej kontroli w sierpniu r. b. i niezwłocznie zaczęły podnosić cenę papieru, a równocześnie zaczęły ograniczać dostawę dla celów kulturalnych, jak to stwierdził przedstawiciel ministerjum oświaty.

Powodem tego podobno ma być pośredni lub bezpośredni lukratywny handel papierem z naszymi wschodnimi sąsiadami. Papier wysyłany na wschód wraca wprawdzie do nas, ale już w formie pism agitacyjnych, nieprzyjaznych państwu.

To stanowisko krajowych papierni zostało omówione i uczestnicy konferencji zastanawiali się w dalszym ciągu nad sposobami uzyskania w przyszłości dostatecznej ilości taniego papieru dla wydawnictw i dla szkolnictwa. Poruszono więc ponownie kwestję sprowadzania papieru zagranicznego i postawiono w tym kierunku odpowiednie propozycje, aby otrzymać pomoc i poparcie rządu przez ułatwienie sprowadzania papieru zagranicznego za rekompensatą lub bez niej i uwolnienie od cła importowego. Dotychczas kalkulował się papier zagraniczny drożej od papieru krajowego, z chwilą jednak poprawy kursu marki polskiej ceny papieru obcego są znacznie tańsze od cen krajowych.

Wedle dzisiejszej relacji marki niemieckiej do marki polskiej, kosztuje 1 kg. papieru niemieckiego około 120 mk. polskich. Co do redukcji cen i uzyskania papieru krajowego rozważano w razie ostatecznej potrzeby zastosowanie środków represyjnych, postanowiono uprosić ministerjum przemysłu i handlu do ponownego objęcia kontroli i powołania do życia przedtem funkcjonującej komisji do oznaczania cen i rozdziału papieru.

Zwrócono uwagę na to, że również i co do fabryki cellulozy w Włocławku—jest dalsza kontrola niezbędna i że w razie potrzeby, wobec kończącej się umowy należy zwrócić się do posłów celem przeprowadzenia stosownej uchwały sejmowej.

Zwracamy się na tem miejscu do ministerjum przemysłu i handlu zgorącym apelem, by sprawami powyższemi, mającemi pierwszorzędne znaczenie dla prasy polskiej i kwestji kulturalnych, zechciało się jaknajintensywniej zająć i spowodowało rychłą poprawę tych opłakanych stosunków. *C.*

Jakie banknoty polskie wycofane.

(Pat.). Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości powszechnej, że za zgodą Ministerjum Skarbu wycofuje się z obiegu następujące bilety swojej pierwszej emisji:

500 - markowe wzoru biletów okupacyjnych z datą 15 stycznia 1919 r., podpisane przez dyrektorów: St. Karpińskiego, Chanaca i skarbnika głównego M. Karpusa;

100 - markowe z wizerunkiem Kościuszki, datowane 15 lutego 1919 r., podpisane przez dyrektorów: St. Karpińskiego, Chanaca i skarbnika głównego M. Karpusa, na papierze różowym i białym;

1000 - markowe z wizerunkiem Kościuszki, datowane 17-go maja 1919 r., podpisane przez dyrektorów: L. Adama, J. Zarzyckiego i skarbnika głównego M. Karpusa, na papierze różowawym i białym.

Powyższe bilety będą przyjmowane powszechnie do zapłaty, jak również we wszystkich Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Urzędach, Kasach Skarbowych, Kolejowych, Pocztowych i wogóle w kasach instytucyj państwowych na opłatę wszelkich należytości tylko do 15 grudnia r. b.

Po tym terminie ustaje obowiązek przyjmowania biletów tych do zapłaty. Mogą być one tylko wymieniane na bilety II emisji jedynie w Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, aż do 15 stycznia 1922 r.

Koszty przesyłek pocztowych biletów zgłaszanych do wymiany ponosi ich posiadacz.

Z dniem 16 stycznia 1922 r. ustanie zupełnie obowiązek opłaty wspomnianych biletów.

Przy tej sposobności Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zwraca się ponownie z wezwaniem do posiadaczy większych sum gotowizny, przechowywanych w domu, by pojmując swój własny interes, wymieniali ją na Bilety Skarbowe Serji II, lub na wewnętrzną długoterminową Pożyczkę Państwową 1920 r., które przynoszą 5 proc. rocznie i korzystają z różnych przywilejów.

——

Z MIASTA.

— **Główny Komisarjat Wyborczy** podaje do ogólnej wiadomości, że mieści się obecnie w pałacu po Biskupim przy ul. Uniwersyteckiej № 8.

— **Komisja Międzyzw.** Kult.-Artystyczna zawiadamia, że do Szkoły Dramatycznej im. Wł. Syrokomli w Wilnie na pozostałe 5 wakansów przyjmuje podania od wybitnie uzdolnionych abiturjentów. Termin ostateczny d. 25 listopada (ul. Mickiewicza 33 od g. 7—8 wiecz.).

— **Ciągnienie miljonówki.** W sobotnim ciągnieniu Miljonówki wylosowano Nr. **1.319,853**, sprzedany w Kasie Skarbowej w Radzyminie.

KRONIKA TOWARZYSKA.

Ślub:

W ubiegłą niedzielę odbył się w przepełnionej kaplicy Ostrobramskiej ślub studentki medycyny p. Heleny Jasieńskiej, córki p. Władysława i Stefanji Jasieńskich z ppor. Juljanem Sochaczewskim.

Związek pobłogosławił ks. kan. Czerniawski.

Młodej parze przesyłamy na nową drogę życia serdeczne życzenia.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Dziś i dni następnych teatr gra komedję T. Konczyńskiego p. t. „Powrót wiosny".

W próbach „Młody las" sztuka w 4 aktach J. A. Hertza.

——

— **Teatr Powszechny** daje dzisiaj komedję M. Bałuckiego—„Dom otwarty".

W przygotowaniu „Azja Tuhajbejowicz" głośna przeróbka sceniczna z powieści Sienkiewicza z p. W. Nowakowskim w roli tytułowej.

REKLAMY.

Lekarz-dentystka **Julja Bilunas** wróciła. Przyjmuje od 12—2 i 3—5. Jagiellońska 9—4.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert Józefa Śliwińskiego.

Sezon zimowy muzyczny rozpocznie się w tym roku audycją pierwszorzędnej wartości, gdyż w sobotę dnia 29 października wystąpi w Wilnie znakomity pjanista polski Józef Śliwiński. Koncert odbędzie się w sali Miejskiej i zapowiada program bogaty, złożony z dzieł Szumana, Szopina, Beethovena, Bacha i Liszta. Szczegóły koncertu podamy wkrótce.

TEATR POLSKI.

„Powrót wiosny"

komedja w 4 akt. T. Konczyńskiego. Reżyserował p. Józef Leśniewski.

Kiedy stary Jowialski wyrzuca swoim zwyczajem szereg przysłów i bajeczek, w scenie dziesiątej zaś aktu pierwszego sięga aż do łaciny, by myśl swą wyrazić, młody szambelan Jowialski z miną człowieka, który wynajduje proch, woła: „Hic, haec, hoc!"

— „A to co"—pyta stary Jowialski.

— „Po łacinie"—brzmi odpowiedź.

Nie miał, niestety, p. Konczyński swego Jowialskiego—ojca. I dlatego napisał i wydał „Powrót wiosny". Dlaczego „Powrót wiosny", a nie „Zawrót głowy", „Tereferekuku", „Ględzenie bez treści", czy też... „Gondola w... Neapolu"? Trudno zrozumieć.

Rzecz pono dzieje się współcześnie. Akt I, II i III na wsi, IV w Warszawie. Wiele jest mowy w sztuce o koniu, płocie, skakaniu, jedzeniu, a myślą, która wciąż powraca w każdym akcie, leitmotiv'em komedji jest... gondola... w Neapolu.

Ludzie na scenie gadają, często od rzeczy, zmieniając co chwila temat, rzucają przepaściste aforyzmy i głębie myśli, jak naprz. „życie jest okrutne", „małżeństwo to nieszczęście", „urosłam, bo dużo jem", „a ja jestem duży, choć mało jem", „ludzie są nikczemni—wciąż tylko myślą" i t. d. i t. d.

W czterech aktach beznadziejnie długich, niepokalanie głupich, błąka się autor od Haliny do Wiktora, od Rubieckiego do gwiazd, od dziadka do reumatyzmu, zawsze trafiając do przysłowiowej już u niego... gondoli w Neapolu.

Gdyby tak inteligentny przyjaciel autora dokonał operacji ołówkiem, wyrzucając pierwsze trzy akty, z czwartego zaś zrobił zawiązek komedji, a nie jej „rozwiązanie"—możeby talent jakiś coś nie coś z tego zrobił. W dzisiejszym kształcie „Powrót wiosny"—to beztitosny kryminał sceniczny, któremu daleko nawet do sztuki narodowej p. Stanisławskiej.

Jednak znalazł się teatr, który rzecz tę wystawił, a szumnemi i panegirycznemi zapowiedziami sztuki wprowadził w błąd publiczność. Ale skoro komedję tę wystawiono, słówko—jak wystawiono?

Z góry trzeba się zastrzec, że role i komedja, których nie można zrozumieć, postacie, które nieumotywowanie się zmieniają, przechodząc od histerji do wybuchu radości, a zawsze przy akompanjamencie djalogów bez myśli, wypowiadanych w chwili tak odpowiedniej i tak zastosowanych, jak „hic, haec, hoc" szamb. Jowialskiego—takie role nie dają wdzięcznego pola do popisu.

Czem się naprzykład kierowała p. Fiszerówna? Jaka jest psychologja hr. Pradowskiej? Dlaczego to się śmieje, to płacze, jest liryczną, lub sarkastyczną? P. Fiszerówna grała dobrze, tem większa jej zasługa, że w takiej roli, ale ja tego wszystkiego nie rozumiałem. Jedynie zrozumiałym typem jest baron Sieniewicz, którego prezentował nam p. Peter z konsekwencją i umiarem. Stefana Rubickiego grał p. Mazanek, na którym ciąży jeszcze atmosfera „Orlątka" i jego bardzo dobra kreacja aktorska, aby mógł robić astronoma, któremu niewiadomo o co chodzi.

P. Wołłajko był miłym dziadkiem, ale nie umiał roli, p. Rdzawicz miał pewno kłopot, grając tak już dużego, a tak niemądrego młodzieńca.

P. P. Bortnowska, Łodzińska i Sawicki dopełniali karygodnej całości sztuki.

„Jaki pan, taki kram". Jaka sztuka, takie dekoracje. Akt pierwszy dzieje się na wsi podczas zimy. Tymczasem widzimy przez okna łany lipcowe zboża, perspektywę pięknego lata polskiego. Akt II pono też na wsi, ale latem w ogrodzie. Dziwny park. Żółto-zielono-fioletowy z perspektywą jakiché Włoch, czy egzotycznej krainy — zresztą wszystko jedno co, może być nawet różnokolorowa... gondola w Neapolu. Akt III też na wsi. Również latem. Cudna polska wieś, park palmami obrosły. Akt IV w Warszawie. Obserwatorjum d-ra Rubieckiego. Przez otwarty balkon widnieje jakaś dziwna konstelacja gwiazd. Wszystko na tle nieba bez żadnej gwiazdki. Widocznie konstelacja... osła, czy... barana, (o którym wspomina Cezary Duleba).

Przypuszczamy, że dekoracja są pomysłu... rekwizytora. Wogóle działy się rzeczy nadzwyczajne: Dr. Rubiecki w ciemnościach (akt IV) dostrzegł rumieniec Haliny, z pól płynęła muzyka i t. d.

A teraz rzecz zasadnicza.

Pan Konczyński popełnił głupstwo. Ale dlaczego teatr polski w Wilnie okazał się tak skorym do wystawiania takiej sztuki? Przecież istnieje u nas „Towarzystwo popierania sceny", jest kierownik literacki, jest dyrekcja teatru, jest reżyser i to dobry! Kto zawinił? Kto sprezentował nam taki kryminał? Publiczność jest cierpliwa, ale cierpliwości nadużywać nie można. Niech i „Tow. Pop. Sceny" i kierownik literacki, jako odpowiedzialni za taki lapsus, zechcą wyjaśnić. Do dyrekcji zaś nie zwracamy się. Niewiele po niej spodziewamy się, mając do czynienia z faktem drobnym, ale charakterystycznym bardzo, dawania jednocześnie premjer w obu teatrach.

W. Piotrowicz.

Dzienniki Krakowskie i Lwowskie zaprenumerować i w pojedyńczych egzemplarzach nabywać można w Administracji „Słowa Wileńskiego" — **Mickiewicza 4.**

Przy zakupach prosimy powoływać się na „SŁOWO WILEŃSKIE"

PRZEWODNIK ADRESOWY
Handlowo - Przemysłowy.

Banki.

Bank Spółdzielczy—ul. Mickiewicza 29, załatwia wszelkie operacje.

Bank Wschodni, Oddział w Wilnie Wielka 96.

Bank Rolniczo-Przemysłowy, Zarząd—Mickiewicza 17. Oddział miejski—Wielka 66. Agentura w Święcianach.

Polski Bank Parcelacyjny, Mickiewicza 8. Załatwia wszelkie operacje w zakres parcelacji wchodzące.

Wileński Prywatny Bank Handlowy, Mickiewicza 8. Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Biura parcelacyjne.

Biuro leśne i parcelacyjne inż leśn. J. Łastowskiego, Mickiewicza 42—5. Parcelacja majątków, roboty leśne

Biuro leśne i miernicze „SILVA", Mickiewicza 1—11. Roboty leśne i miernicze. Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży lasów i majątków.

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, Ostrobramska 7. Specjalność: parcelacja majątków.

Biura techniczne.

Biuro elektrotechniczne **Ł. Wajmana,** Wilno, Wileńska 21. Artykuły elektryczne.

Cukiernie.

S. Rudnickiego—Wileńska róg Trockiej poleca wyroby własnego wypieku.

Domy Handlowo-przemysł.

B-cia Sutkowscy—Jagiellońska 6. Hurtowa sprzedaż towarów kolonjalno-spożywczych, win i wódek.

Drukarnie.

Polska drukarnia nakładowa **„LUX",** Akademicka 1, wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarskim i introligatorskim.

Księgarnie.

Stow. Nauczycielstwa Polskiego—Królewska 1. Filja—Wileńska 3.

Księgarnia i skład nut **J. Zawadzkiego** Wielka 27. Poleca książki z zakresu wojskowości, podręczniki szkolne oraz nowości w wielkim wyborze.

Krawcy.

Magazyn ubiorów męskich **S. Krauze,** przeniesiony z ul. Mickiewicza na ul. Wileńską № 32. Przyjmuje obstalunki cywilne i wojskowe z własn. i powierz. mater

Krawiec damski **S. Stefanowski,** Wielka 98. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, a także wszelkie roboty futrzane.

Lecznica chorób zębów.

Lek. Dent **Goldbarga i Wolfsona,**—Wielka 56. Leczenie zębów. Sztuczne zęby.

Zęby sztuczne, nawet stare i połamane kupuje laboratorjum **A. Straż,** Dominikańska 11. Płaci najwyższe ceny.

Magazyn broni.

E. Stefanowski, Ś-to-Jańska 24. Broń i przybory.

F. Zienkiewicz, S-to Jańska 27. Magazyn broni myśliwskiej i pracownia.

Polska wytwórnia chemiczna, B. Zieliński i S-ka. Oddział w Wilnie—Kaukaska 10. Smary i oleje techniczne Ropa. Soda amonjakalna i inne.

Restauracje.

„Warszawianka" — Wileńska 38. Śniadania, obiady, kolacje. **Koncerty.**
Restauracja **St.-Georges** — Mickiewicza 20. Wykwintna kuchnia. Obiady i kolacje.
Restauracja **Bristol,** — Mickiewicza 22. Obiady, kolacje. Przyjmuje zamówienia na większe zebrania towarzyskie.

Samochody—remont.

„Mechanik" — Kalwaryjska 5.

Spółki Akcyjne.

„AGROMOTOR" Oddział Wileński **Tow. Akcyjn. Wileńska 26. Tel. 205.** Maszyny rolnicze. Bryczki szydłowieckie. Telefony. Instalacje elektryczne. Przenośne piece kaflowe.

Składy materjałów piśmien.

Wł. Borkowski. Skład papieru, materjałów piśmienn., galanterji biur., ram zabawek. Mickiewicza 5, Ś-to-Jańska 19.

Składy sukna.

M. Gordon, Niemiecka 26. Wielki wybór materjałów krajowych i zagran. firm

Towarzystwa asekuracyjne.

„Polonja"—„Vita"—Mickiewicza 29. Ubezpieczenia od ognia, transportów, szyb. na życie, od wypadków etc.

Warsztaty mechaniczne i odlewnia.

„Mechanik"—Królewska 9. Remont lokomobil, narzędzi rolniczych, motorów, samochodów, wszelkie drobne roboty na tokarkach (rewolwerowych), heblarkach i t.p.

Nowe artystyczne **Kino „POLONJA"** Wilno, ul. Mickiewicza 22. Dziś premjera **Gwiazda kabaretowa** czyli **Książę Czudow.** Dramat w 6 akt. osnuty na tle życia znanej urodziwej bohaterki przygód zakulisowych. W roli tytuł. słynna **ESTERA CARENA.** Osoby: Książe Borys Czudow. Lidja Lidowska tancerka, Stradow i in.

KINO EDEN ul. Wielka 66. Dziś potężny film włoskiej wytwórni **Taniec życia i śmierci** czyli **„Zamaskowana tancerka"** wielki dramat w 6 akt, w roli głównej piękność włoska **GOLLONI.** Najciek. momenty: Ucieczka z katorgi przez druty—Na pokład. okrętu W szynku apaszów.— Miłość i szczęście.— Straszliwy pożar w teatrze „Furadis".— Pantomina pomiędzy ludożercami— Taniec ognia.— Porwanie dziecka.— Taniec śmierci.— Powrót do życia.

KINO-TEATR „HELIOS" róg Wileńskiej i Mickiewicza. Słynna z gry i urody, ulubienica publiczności **LEDA NOWA** wystąpi w swej ostatniej kreacji p. t. **„MOJ".** Monumentalny dramat życiowy w 6-ciu aktach. Pocz. o g. 5, 6½, 8 i 9½ w.

KINO-TEATR „H. SZTREMER" WIELKA ul. 74. Dziś! Największa sensacja z serji „NORDISK" **Jestem zbrodniarzem** (Spowiedź kryminalnego przestępcy). Życiowo - kryminalny dramat w 6 w. cz. W rolach głównych znakomity Rene Rzecte i urocza Betti Nansen.

KINO-TEATR „LUX" ul. Mickiewicza. Dziś kryminalno-awanturniczy dramat w 2-ch serjach i 12 aktach. **„Przywódca szajki hunchuzów James Brown"** czyli **„Hrabia X".** Mnóstwo momentów sensas. i dotąd niewidz.—Pocz. sean. o g. 4 a w d. świąt. o g. 1 pp. Wstrząsający swą treścią i pojedyńczymi pełnymi tragizmu scenami w wykonaniu rodowitych Chińczyków, którzy przyjmowali również udział w słynnym filmie „Władczyni Świata". Serja I. Akt 1.—Natrętny Chińczyk II.—W palarni opjum. III.—Trucizna działa. VI.—Schwytany herszt Brown. V.—Niebezpieczna operacja. VI-Ostrzeliwanie i katastr. aeroplanu

---

Skład dentystyczny Józefa Leibowicza. Kraków, Rynek gł. 11. Poleca wszelkie artykuły dentystyczne w cenach fabrycznych.

MĄKA pszenna, żytnia, pytlowa, razówka, kasze. Ceny ściśle rynkowe. Dom Handlowy Rolniczo-Przemysłowy **S. SARNA** Warszawa, Poznańska 16, tel. 228—98. Adres telegr. „Anras". Rachunek w Banku Handlowym w Warszawie № 7024. 2—1

W najbliższych dniach nadejdzie większy transport **papieru światłoczułego** pozytyw i negatyw **papieru rysunkowego** przedwojennej jakości **papieru do kopjowania,** kalki zwycz. i olejn., papieru szkic. **Tusze** do rozcierania i płynne. Proszę o podanie zapotrzebowania, choć najmniejszego. **Wielkopolski Zakład Graficzny, Konrad Rozynek,** Poznań, Wrocławska 38. Tel. 3747.

„O podziale ziemi i reformie rolnej"—prof. Fr. Bujak.
„Państwo Polskie, jego wskrzeszenie i widoki rozwoju"— Ant. Chołoniewski.
„Naród, Armja i Wódz"—Antoni Anusz.
„Józef Piłsudski"—Wacław Sieroszewski.
„Co warte własne państwo" pr.dr. Kutrzeba
„O odbudowie wsi i miasteczek" i inne pouczające książki można tanio kupić w Administracji „Słowa Wileńsk."—Mickiewicza 4.

Borowski Wincenty
Syn Wincentego, b. starszy kontroler Państwowego kontrolu, powróciwszy z Rosji do rodziny, zostaje bez pracy i cierpi okropną nędzę. Proszę znajomych i dobrych ludzi o pomoc i o jakąkolwiek posadę aż do lokaja, szwejcara albo stróża.
Czasowo zamieszkałem w Nowych Trokach u Jana Pawszukowa. Dominikańska 4.

Specjalna POLIKLINIKA choroby weneryczne **Syfilis, moczopłciowe i skórne.** Przyjęcie od g. 10—12 i od 4½—7 w. Ul. LUDWISARSKA № 14, 6 (róg Bonifraterskiej).

Polska drukarnia nakładowa „ŁUX" WILNO, AKADEMICKA № 1. WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE ORAZ INTROLIGATORSKIE. DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE. WYKONANIE SZYBKIE I DOKŁADNE.

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka W. Śmiałowska udziela porad. Dla pań przyjezdnych oddzielne pokoje. Przyjmuje od 9 r. do 7 w. Mickiewicza 46—6.

Choroby oczu. Dr. med. W. Olsejko wróciła. Przyjmuje od g. 4—5. Jagiellońska 9—3.

Mechanik reparuje maszyny do szycia różnych systemów, przychodzi do domu. Zgłaszać się Kaukaska 4—8. **A. Cesiul.**

Poszukuję lokalu złożonego z 5-6 pokoi na biuro w śródmieściu, wraz z mieszkaniem. Cena obojętna. Zgłoszenia do administracji pod „Biuro"

Potrzebna zdolna panna do szycia, ulica Mostowa d. 11. m. 2.

Ktokolwiek wiedziałby coś o **Janie Zielenieckim** urzędniku państwowym lub **Edwardzie Zielenieckim** hutniku zamieszkałym do wojny w Wilnie raczy łaskawie donieść siostrzenicy tychże osób pod adresem: Kazimiera z Kozłowskich Jaworska, żona Władysława Jaworskiego, sekwestratora urzędu podatkowego w Oświęcimiu, Małopolska.

Ramy okienne w dobrym stanie do sprzedania tanio. Ul. Sierakowskiego 31—3.

Skradziono kartę poborową na imię Pawła Zapolskiego — unieważnia się.

Sprzedaje się Kamienica ul. Mostowa 11 (właściciel domu).

Dnia 16 b. m. przechodząc z ulicy Wileńskiej na Ludwisarską zgubiono srebrną **papierosnicę** (cenną, jako pamiątkę), ze złotym monogramem **I. P.,** uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do drukarni **„LUX",** dla I. Piotrowskiego.

Parokonna bryczka resorowa, tanio do sprzedania. Ogląd. od 4—6, I Portowa 4—1.

Ogólne zebranie.
W sobotę 22 b. m. o g. 10 r. odbędzie się ogólne zebranie członków Wil. Kolonji Kolejowej w lokalu kinem. **„ILLUZJA"** (ulica Wielka). W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, zebranie odbędzie się w niedzielę 23 b. m w tymże lokalu i czasie i będzie prawomocnem przy wszelkiej liczbie zebranych.
Zarząd Kolonji.

PSZCZOŁY w ulach ramowych do sprzedania. Ul. Lwowska № 11 (b. 1-sza Słomianka).

Pryszcze, zmarszczki, wągry można usunąć i zostać o wiele młodszym za pomocą jedynego aparatu w Wilnie w zakładzie fryzjerskim **„Michał",** ul Wileńska 14. Manicure. Osobny oddział damski.

Biuro ogłoszeń J. KARLIN, TROCKA 20. Poleca swe usługi i pośrednictwo w redagowaniu różnych ogłoszeń i umieszczaniu takowych we wszystkich pismach miejscowych i zamiejsc. **Oryginalne teksty. Korzystne warunki.**

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Aleksander Kieczkowski. Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.